Nr. 283. Łódź, Wtorek 15 Października 1918 r. Rok III.

Godzina Polski

Dziennik polityczny, społeczny i literacki.

PRENUMERATA:
Miesięcznie Mk. 4.50. Kwartalnie Mk. 13.50.
Prenumerata przez pocztę miesięcznie Mk. 4.50. Kwartalnie 13.50.

Cena numeru pojedyńczego 20 fen.

Redakcja i Administracja w Łodzi: Piotrkowska 86.

Redakcja i Administracja w Warszawie: Warecka 7.

FILJE. Częstochowa: ul. Panny Marji 26; Tomaszów: F. Gomuliński; Płock: „Kuryera Płock.": Admin. Pabjanice: ul. Zamkowa 11; oraz w Sosnowcu, Kaliszu Łowiczu, Łomży i Będzinie.

Polski sejm ustawodawczy.

Znajdujemy się w przededniu wyborów do polskiego Sejmu ustawodawczego, do polskiej konstytuanty. Orędzie Rady regencyjnej nakazuje opracowanie ustawy wyborczej, która powinna być gotową w przeciągu miesiąca. Równolegle z tem powinny być natychmiast czynione przez polskie władze administracyjne przedwstępne przygotowania do wyborów. Nie wiele tylko czasu dzieli już nas od chwili, w której w sali tronowej na Zamku królewskim w Warszawie zgromadzą się pełnomocni przedstawiciele ludu polskiego dla ułożenia zasad i podstaw polskiej państwowości.

Zgromadzenie się sejmu odpowiada niewątpliwie jednomyślnym żądaniom i życzeniom całego narodu polskiego. Ten polski obóz polityczny, który przez długi czas skupiał w sobie wszystkie żywioły państwowo-twórcze w kraju, może z tem większą otuchą spoglądać w przyszłość, że w znacznej mierze dzięki jego wysiłkom sprawy tak dojrzały, iż dziś można już bezpośrednio przystąpić do przygotowań sejmowych. Żądanie sejmu było na wszystkich ustach i w wszystkich sercach. Ale gdy z jednej strony żądania sejmu wypowiadane były w imię negacji, w imię przeczenia wszystkim dotychczasowym państwowym wysiłkom polskim, z drugiej strony rozumiano, że sejm będzie koroną gmachu państwowości polskiej, że im mocniej i silniej rozbudujemy taki gmach państwowy, tem bliższą będzie owa chwila, w której będzie można przystąpić do wyborów sejmowych.

Rzeczywistość potwierdza ten pogląd zupełnie. Istnienie polskiej organizacji państwowej umożliwia i przyspiesza rozpisanie wyborów sejmowych.

Dotychczasowe wysiłki państwowo-twórcze zyskują tem więcej na znaczeniu, że przyszłe zebranie się sejmu w żadnym, najmniejszym stopniu nie znajduje się do nich w stosunku negatywnym, ujemnym, a szybki bieg wydarzeń dziejowych, jaki w chwili obecnej przeżywamy, w równym stopniu obok sejmu czyni aktualną kwestję organizacji wojska, skarbu i całkowitej administracji państwowej. Z całem zadowoleniem stwierdzamy, że pogląd ten wyrażają także organy, zbliżone do lewicy, która w ostatnich czasach znajdowała się naogół w opozycji do podejmowanych wysiłków.

Sejm jest zagadnieniem naczelnem, bo w nim naród polski przez swych przedstawicieli wybranych wolnemi głosami, wypowie się o swej przyszłości politycznej i o swym ustroju społecznym. Ale bieg wydarzeń dziejowych i życie nie czeka i nie zatrzyma się aż do chwili zebrania się polskiego sejmu. Chwila dziejowa wymaga od nas zdwojenia wysiłków nad całkowitą organizacją państwowości polskiej. Jutro, lub może dziś jeszcze staną przed nami zadania, do których spełnienia musimy być gotowymi w każdej chwili. Musimy być do spełnienia tych zadań przygotowani nie w słowie tylko, nie w uczuciu, ale w czynie. Na wypełnienie tych zadań przez nas będzie patrzeć świat cały i od tego, jak je wypełnimy, zależeć będzie sąd, jaki o nas wyda.

To były zawsze motywy polskiej państwowo-twórczej pracy i w chwili obecnej nabierają zdwojonej wartości i zdwojonego znaczenia. Wskazania, jakie wypływają dla Polski z przeżywanych obecnie wydarzeń, nie mogą wobec tego pozostawiać co do siebie żadnych wątpliwości. Wszyscy, cały naród i cała Polska, muszą się zgromadzić pod jednem hasłem i pod jednym sztandarem: skupienia wszystkich wysiłków na gruncie budowy państwa polskiego. Różne orjentacje polityczne, które nas w tem i od tego dzieliły, tracą dziś na wartości. Sejm będzie wyrazem jednomyślności narodu, ale zgromadzenie się sejmu powinno nas zastać już jednomyślnych i zjednoczonych.

Zdajemy sobie dokładnie sprawę, że kwestja jednomyślności i jednolitości politycznej w obecnych warunkach może brzmieć prawie jak hasło akademickie. Wystąpiły już zasadnicze różnice w poglądach co do sprawy tak, zdawałoby się, nie mogącej wzbudzać żadnych różnic, jak kwestja zwołania sejmu konstytucyjnego. Różnice te pochodzą znowu od Koła międzypartyjnego, które treści orędzia Rady regencyjnej przeciwstawia ideę konstytuanty, wybranej w trzech zaborach. Jeżeli zasada ta jest najzupełniej słuszna i uprawniona, to również nieulega kwestji, że moment polityczny jeszcze nie dojrzał do jej realizacji. Konstytuanta, wybrana w dzielnicy naszej, reprezentować będzie większość narodu polskiego, będzie mogła być w każdej chwili uzupełniona przez posłów z dwóch innych dzielnic, a głos jej, wypowiedziany na skrawku wolnej polskiej ziemi, będzie niewątpliwie odgłosem dążeń całego narodu. Czynienie trudności zwołania tej konstytuanty może być uznane jedynie jako opozycja przeciwko zwołaniu sejmu ustawodawczego już w chwili obecnej i wogóle przeciwko jakiejkolwiek polskiej pracy politycznej.

Można to rozpatrywać tylko jako smutne następstwa dotychczasowej taktyki, która jaknajprędzej powinna być poddana rewizji.

Z pewnością niema w dwóch innych zaborach ani jednego polityka, obejmującego całokształt sprawy polskiej, któryby nam kazał teraz czekać z wszelką akcją polityczną wogóle, a w szczególności ze zwołaniem sejmu ustawodawczego aż do chwili, gdy sprawy zupełnie dojrzeją, bo nasza akcja może rozwój sprawy jedynie przyśpieszyć.

Nadszedł moment niesłychanie ważny dla całej przyszłości Polski. W dwóch wiekach naszej martyrologji i niewoli mieliśmy takich momentów zaledwie parę. Nie wyzyskaliśmy wielkiej chwili odrodzenia narodowego w okresie sejmu czteroletniego, gdy na gruncie haseł, przez sejm rzuconych, skupiła się większość narodu, i nie umieliśmy wyzyskać perspektyw, które się otworzyły przed nami w r. 1831. Przeszłość występuje tu przed nami z groźnem memento. Ostrzega nas ona przed wpadaniem w dawniejszą małoduszność, a największą małodusznością byłaby nieumiejętność i niechęć do poddania rewizji dotychczasowej taktyki politycznej, gdyby nawet jej szkodliwość i błędy wystąpiły w całej okazałości.

m.

O niezawisłość Węgier.

„Vorwärts" donosi, że nastrój w politycznych kołach Węgier zmierza coraz bardziej do proklamowania politycznej niezawisłości Węgier od Austrji. Węgierskie partje prawie bez wyjątku dążą do zachowania li osobistej (personalnej) unji z Austrją. I Tisza i Andrassy jednakowo oświadczają, że Węgry z tej wojny muszą wyjść wzmocnione. Wszelkie ustępstwa terytorjalne są odrzucone przez wszystkie partje i dążenia poł. Słowian znajdują na Węgrzech stanowczy opór.

Węgry w chwili przełomowej.

Przeciągające się przesilenie wewnętrzne na Węgrzech zdecydowanym krokiem zmierza również do rozwiązania w duchu zasady stanowienia o sobie. Jako wypadek dnia zanotować należy artykuł naczelny najpoczytniejszego pisma budapeszteńskiego „Az Est", które pisze p. t.: „Najjaśniejszy Panie!"

„Potop krwi, oczyszczający świat, zaczyna wsiąkać w ziemię, wiatr rozpędza krwawe łuny, wstaje zorza złota nad ziemią umęczoną.

Ojczyzna nasza, największa, najpiękniejsza perła Twego tronu, zwraca się do Ciebie z żądaniem, by w czasach, kiedy nad światem głoszą zwycięstwo prawo, prawda i wolność, dano i jej życie nowe.

Najjaśniejszy Panie! W godzinach wielkich, niczem niepowstrzymanych zmian, nie mamy dziś oto mężów, którzyby na wysokość tronu ponieśli najświętsze życzenia Węgier.

Najjaśniejszy Panie! Ci panowie węgierscy, którzy, korzystając z praw po ojcach otrzymanych, obcują z Waszą Apostolską Mością, ci panowie węgierscy przeżyli się już i nie są w stanie przedstawić Ci wołania rozpaczliwego narodu madziarskiego, co chce być wolnym i niezależnym.

Najjaśniejszy Panie! Monarchja wysłała propozycję zawieszenia broni do p. prezydenta Stanów Zjednoczonych. Ty, Najjaśniejszy Panie, byłeś i jesteś najszczerszym bojownikiem i przyjacielem pokoju. Monarchja przyjęła warunki p. prezydenta Wilsona, które niosą światu prawo samostanowienia o sobie narodów i rozwój oparty na prawach, które apostołuje demokracja.

Nawet przedstawiciele niemieckiego militaryzmu opowiedzieli się za temi warunkami, bo w Niemczech lud przyszedł do głosu.

Najjaśniejszy Panie! Węgry żądają niezawisłości narodowej — pod ukoronowanym Królem Węgier — zupełnie niezależnej od państw innych.

Chcemy być zdrowi i rozkwitać.

Ten dzisiejszy aż do ochrypnięcia głośny parlament węgierski nie jest naszym parlamentem.

Ci starzy politycy węgierscy, z którymi obcujesz, mówią za siebie tylko, nie za nas — miljony Madziarów.

Najjaśniejszy Panie! Hasłem Węgier jest: Całkowita niepodległość narodowa!"

Znamienną miarą dokonywujących się na Węgrzech przesunięć politycznych jest również artykuł „Myślmy o sobie sami", ogłoszony przez organ stronictwa hr. Karolyi'ego „Magyarorszag".

Autor artykułu wywodzi, że Węgry stoją w obliczu chwili przełomowej.

„Kroczy ku nam śmierć — pisze wspomniany organ opozycyjny — od nas zależy jednak zmartwychwstanie. Wiele możemy stracić, ale możemy i zdobyć taką jasną, taką szczęśliwą przyszłość, o jakiej nie mogliśmy śnić nawet. Wóz historji trzęsie się przeraźliwie — może on nas przejechać, może nam wolność dać. Obie ewentualności są dziś możliwe.

Od nas zależy, by, oparłszy się na przyjaźni z państwami południowo - słowiańskiemi, przyznawszy największą samodzielność państwu Chorwatów, przyszłość nasza pozbawiona była wszelkich wstrząśnień, jakie nienawiść państw sąsiednich, niezadowolonych w swych aspiracjach narodowych, niosłaby nam nieustannie. Nie wolno nam czekać, aż bieg wypadków zmiażdży nas.

Od nas samych zależy przyszłość nasza".

O skonfiskowane majątki na Litwie.

„Dziennik wileński", zastanawiając się nad pytaniem, czy przedawnienie prawa własności może rozciągać się na majątki skonfiskowane za przestępstwa polityczne, dochodzi do następujących wniosków:

„Ze zmianą stosunków politycznych, ze zmianą tą upadają i czyny i racje do konfiskaty majętności. A więc, gdy wchodzi we władzę nowy rząd, to obowiązkiem jego będzie rewizja wszelkich spraw o dokonanych sekwestracjach i konfiskatach przez rząd ubiegły. W naszym kraju przez 150 lat gospodarki moskiewskiego rządu uległy konfiskacie i sekwestrowi nieobliczalne w liczbach ilości ziemi i posiadłości skarbowych, królewszczyn, klasztornych, kościelnych, a co najważniejsze prywatnych, rodowych i nabytych majątków i gmachów po miastach, miasteczkach i wsiach.

Teraz, gdy wstąpią nowe władze do zarządu krajem, należy pomyśleć o tem, ażeby prywatne osoby i instytucje społeczne, jako konsystorze katolickie i zarządy szkolne upomniały się o swoje prawa. Dlatego to powinny powstać komitety, złożone z prawników i archiwarjanów, któreby podjęły wdzięczną pracę restauracji nieprzedawnionych praw własności, chociażby od czasu konfiskaty upłynęło półtora stulecia. Nie ulega wątpliwości, że wszczęte sprawy sądowe nietylko po ukończeniu wojny w sądach nowych znajdą sprawiedliwą ocenę i majątki będą zwrócone prawowitym spadkobiercom, zaś te majątki, które nie mogą być zwrócone, bo były już rozparcelowane lub sprzedane nowonabywcom, powinny być wykupione na koszt rządu moskiewskiego, lub wzamian muszą być uczynione nowe nadania z ziem skarbowych.

Nie ulega wątpliwości, że dochodzenie praw własności w wielu wypadkach będzie utrudnione i rozwiązanie tych trudności zależeć będzie od sprawności komitetów, które zajmą się podjęciem tych spraw. Z akcją prawną nie należy zwlekać i nawet teraz już, pomimo niezakończonej wojny, trzeba zacząć podnosić te sprawy w instytucjach sądowych niemieckich".

Żydowska reprezentacja polityczna.

„Judische Wort" pisze:

„W związku z nową sytuacją polityczną niektórzy działacze sionistyczni przystąpili do utworzenia „żydowskiej, międzypartyjnej reprezentacji narodowej", która będzie stała na straży dalszych wydarzeń politycznych w kraju".

Myśl ta znalazła w rzeczonym obozie wielu zwolenników. Poczyniono kroki przygotowawcze dla utworzenia takiego organu politycznego. Inicjatorzy rozesłali zaproszenia do różnych partyj i stowarzyszeń żydowskich, nawołując do stworzenia jednolitego frontu.

Narazie sprzeciwia się temu tylko „Związek ortodoksów", który na specjalnej naradzie postanowił odrzucić propozycję, podając jako motyw główny co następuje:

„Nowe przedsięwzięcie dąży wyraźnie do zaatakowania kompetencyj odnowionej gminy żydowskiej, która ma być wybrana w tych dniach i która będzie pierwszą szeroką reprezentacją żydowską w Polsce z prawem pełnienia pewnych funkcyj politycznych. Jako zaś wybrana ze wszystkich warstw ludności żydowskiej będzie ona jej istotną reprezentacją. Tembardziej, że wybrana zostanie także rada naczelna wszystkich kahałów w Polsce. Proponowana więc przez sionistów nowa „Reprezentacja żydowska" będzie tylko organem konkurencyjnym, a przeto szkodliwym dla Żydów".

Organ ortodoksów wyjaśnia dalej, że sioniści dążą do utworzenia tego przedstawicielstwa politycznego jedynie z obawy, że wpływ ich w gminie będzie niedostateczny. Przytem szukają oni stanowiska dla ludzi z partji, którzy za późno powrócili i nie mają przez to prawa wyborczego.

Prasa koalicyjna o odpowiedzi niemieckiej

Komunikat niemiecki.

Berlin. (Urzędowo). Wielka kwatera główna donosi dnia 14 października:

Zachodni teren walk.

Grupa wojsk następcy tronu Ruprechta.

Natarcia wroga przeciw frontowi nad kanałem z obydwuch stron Douai zostały odparte.

Nieprzyjaciela, który przejściowo wdarł się do Aubigny au Bac, kontratakiem odrzucono.

Na północnym wschodzie od Cambrai rozchwiały się silne ataki angielskie między Bouchain a Haspres.

Na południu od Solesmes oczyściliśmy pozostałe po walkach ostatnich gniazdo anglików.

Grupa wojsk niemieckiego następcy tronu.

Na północ od Oizy pod i na południu od Aisonville odparte zostały wznowione ataki francuzów.

Na północ od Laon i nad Aisną zajęliśmy nowe stanowiska.

Zwycięskie walki z dni ostatnich nad Chemin des Dames i na pozycjach nad Suippes, w których nieprzyjaciel prawie w codziennych natarciach odniósł wielkie straty, umożliwiły tu, jak również i na placu boju w Szampanji gładkie przeprowadzenie przesunięć.

Grupa wojsk gen. Gallwitza.

Z obydwuch stron Mozy nie było znaczniejszych wydarzeń bojowych.

W pomyślnych przedsięwzięciach odzyskaliśmy małe części pozycji, pozostało w posiadaniu wroga po ukończeniu walk w dniu 12 października.

Pierwszy generał-kwatermistrz Ludendorff

(wieczorny).

Berlin. (Urzędowo). Wielka kwatera główna donosi dnia 14 października wieczorem:

We Flandrji zaatakował nieprzyjaciel na szerokim froncie między Dixmuiden i rz. Lys. Podchwyciliśmy uderzenie.

Nad Oisą i Airą, jak również z obydwuch stron Mozy rozchwiały się ataki francuzów i amerykan.

Komunikat austrjacki.

Wiedeń, 14 października.

Urzędowo donoszą:

Włoski teren walk.

Częściowe walki artylerji i oddziałów wywiadowczych.

Bałkański teren walk.

Nasze cofające się w Albanji wojska stoczyły walki odwrotowe. Walczono również z grasującemi bandami.

W okolicy na północ od Niszu trwają walki odwrotowe, w których bierze udział również ludność cywilna.

Daje się odczuć szczególny nacisk nieprzyjaciela w dolinie Morawy.

Zachodni teren walk.

U wojsk cesarsko-królewskich nie było większych operacji bojowych.

Szef sztabu generalnego.

—:—

Bombardowanie Lille.

Berlin, 14 października.

Zachodnie i południowe przedmieścia Lille leżały wczoraj w ogniu średniego kalibru, przyczem powstały znaczne straty materjalne. Ostrzeliwanie przedmieścia Gnis spowodowało wiele ofiar wśród ludności cywilnej.

Nienaruszone jeszcze dotychczas miejscowości Grand-Pru i Briquanay zostały w ubiegłych tygodniach rozstrzelane przez artylerję nieprzyjacielską.

Sprawa listu.

Berlin, 14 października.

„Berliner Zeitung“ pisze:

W kołach politycznych panuje dzisiaj przekonanie, że sprawa listu ks. Maksa Badeńskiego da się załatwić bez kryzysu kanclerskiego.

Hiszpanja konfiskuje niemieckie okręty.

Berlin, 14 października.

Liczne dzienniki wieczorowe donoszą, iż rząd hiszpański skonfiskował niemieckie okręty, znajdujące się w hiszpańskich portach.

Gdyby się ta wiadomość potwierdziła, to rząd niemiecki założy energiczny protest.

Dymisja von Hussarek'a.

Wiedeń, 14 października.

Południowe dzienniki donoszą:

Cesarz przyjął prośbę o dymisję prezesa ministrów von Hussarek'a i powierzył hr. Sylvie Taronka utworzenie gabinetu.

Potwierdzenia tej wiadomości dotychczas brak.

Głosy prasy francuskiej.

Paryż, 14 października.

„Petit Parisien“ konstatuje, iż odpowiedź niemiecka nie jest wyraźnym poddaniem się żądaniom Ameryki. Dyplomacja niemiecka może się zaopatrzyć w broń, umyślnie ukrywając i wywołując wątpliwości, by zyskać na czasie, ale dyplomacja koalicji posiada dostateczną ilość środków, aby w ostatniej godzinie przeszkodzić machinacjom. Niemcy i Austrja nie mają już siły, aby czynić nam zasadzki, których mielibyśmy się obawiać.

„Echo de Paris“ podkreśla fakt, iż nota niemiecka, zdaje się, ma tendencje uczynienia ogólnych warunków rozejmu z tych warunków, które pragnie widzieć spełnionemi Wilson, zanim prześle swym sprzymierzeńcom niemiecką propozycję rozejmu. Dziennik twierdzi, że Wilson całkowicie zgadza się z Paryżem i Londynem w tem, iż zupełna kapitulacja stawiana jest za warunek rozejmu.

Wszystkie rządy koalicyjne pracują tak, jakgdyby wojna trwać miała jeszcze wiele miesięcy.

Genewa, 14 października.

Agencja Havasa rozpowszechnia szereg głosów prasy w sprawie niemieckiej odpowiedzi. Wszystkie one utrzymane są w nienawistnym tonie.

„Home libre“ pisze, że prasa niemiecka codziennie ogłasza nowe plany porozumienia się w sprawie Alzacji i Lotaryngji. Dziennik uważa, iż Berlin nie powinien sobie w tej sprawie robić żadnych iluzji, gdyż sprawa ta należy dla Francji do tych, co do których wykluczone są wszelkie rozprawy.

„Matin“ uważa, że nota jest dowodem upadku Niemiec. Mówi ona, że Niemcy pozostaną podstępne i nielojalne. Dziennik uważa, że nota jest dwuznaczna. Jedynie Foch powinien rozstrzygnąć, czy wskazany byłby rozejm. Myśl o mieszanej komisji zdradza życzenie pozornego rokowania na równych prawach. Ale przy zawieszeniu broni tego rodzaju, jak pragną Niemcy, mogą być tylko 2 osoby: zwycięzki dowódca, który rozkazuje i pobity dowódca, który słucha.

Parlament angielski za pokojem.

Bazylea, 14 października.

„Times“ donosi, że na konferencji kolonji angielskich, Balfour w zastępstwie Lloyd Georga będzie urzędowo mówił o możliwości rokowań nad honorowem zakończeniem wojny.

Współpracownik parlamentarny „Manchester Guardian“ oświadcza, że w Izbie gmin istnieje większość trzech czwartych za podjęciem rokowań pokojowych na podstawie 14 punktów Wilsona.

Stanowisko robotników angielskich.

Bazylea, 14 października.

„Züricher Post“ donosi z Londynu: Angielska partja robotnicza zakomunikowała rządowi swą rezolucję i zażądała jednocześnie od rządów sprzymierzonych, aby, jeśli Niemcy przyjmą punkty Wilsona, koaljanci otwarcie i wspólnie rozpoczęli rokowania w sprawie ogólnego pokoju.

Jednocześnie żądają oni, aby oficjalni przedstawiciele robotnicze i organizacji socjalistycznych brali udział na kongresie pokojowym.

Opinja angielska.

Londyn, 14 października.

Niemiecką odpowiedź ogłoszono przedwczoraj późnym wieczorem ze scen w teatrach i na płótnach w kinematografach.

Dzienniki niedzielne wątpią w szczerość kroku niemieckiego i oświadczają, że jeśli niemcy myślą, iż wszystko co teraz nastąpi będzie tylko targiem o rokowania pokojowe na konferencji, to okrutnie się zawiodą.

Dzienniki oświadczają, że koaljanci mają jeszcze do 14 tu punktów Wilsona swoje własne dodatki. Te punkty nie tyczą się tych różnorodnych przestępstw, które popełnili niemcy. Również zupełnie nie troszczy się Wilson o ukaranie głównych winowajców, którzy spowodowali te planowe okrutności, ani nie mówi on o odszkodowaniu za przestępstwa na morzu, jak np. zatopienie „Leinster“.

Dzienniki nie wierzą, że Wilson zaproponuje koalicji zgodę na rozejm bez pewnych gwarancji. Wszystkie pisma kończą na tem, że należy również wysłuchać Focha, który nie pozbawi wojsk koalicyjnych owoców ich wspaniałych zwycięstw.

Komentarz angielski.

Londyn, 14 października.

Biuro Reutera dowiaduje się:

Angielskie ministerjum spraw zagranicznych otrzymało dzisiaj rano notę niemiecką przez posła angielskiego w Hadze. Balfour i Bonar Law opuścili Londyn celem rozmówienia się z Lloyd Georgem. Reuter dowiaduje się prócz tego, że w obecnym stanie rzeczy niewiarogodnem jest, aby odpowiedzialny minister mógł złożyć jakiekolwiek oświadczenie o położeniu.

Następnym krokiem prezydenta Wilsona powinno być porozumienie się z koaljantami w sprawie ogólnej narady nad opowiedzią.

Na pierwszy rzut oka wydaje się, że nota niemiecka przyjmuje nietylko punkty Wilsona ze stycznia, ale i jego późniejsze oświadczenie. Wobec tego można powiedzieć, że wydaje się, iż nota niemiecka na serjo mówi o przyjęciu warunków. Ale dosłowne brzmienie noty nie daje ostatecznego wyjaśnienia, czy warunki Wilsona przyjęte są bez zastrzeżeń, czy też uważane są jedynie za podstawę do rokowań.

Zrozumiałem jest, że nieokreślone oświadczenie jest niewystarczające. Oczywiście nie może być mowy o przerwaniu operacji militarnych. Zawieszenie broni możliwem jest tylko pod najostrzejszemi gwarancjami, iż nieprzyjaciel nie zużyje tego czasu, aby później na nowo rozpocząć walkę.

Głosy amerykańskie.

Haga, 14 października.

Biuro Reutera donosi z Nowego Jorku:

Artykuły wstępne w całej Ameryce powtarzają, że całkowita kapitulacja Niemiec jest niezbędnym warunkiem konferencji pokojowej. Wszystkie te artykuły pełne są sceptycyzmu i wątpią w szczerość Niemiec. W wielu wypadkach piszą tam, że Ameryka dostatecznie już poznała wartość słowa państwa niemieckiego.

„Hollands Nieuwe Buro“ donosi telegrafem iskrowym z Nowego Jorku, że odpowiedź niemiecka przybyła do Stanów Zjednoczonych w sobotę tak późno, iż nie mogła być komentowana. W niedzielę wychodzą tylko 4 gazety, z czego wynika, że biuro Reutera przedstawiło poglądy tych 4 gazet, jako poglądy całej prasy amerykańskiej.

Galicjanie w rządzie polskim.

Wiedeń, 14 października.

Donoszą, że do rządu warszawskiego przystąpiło dwuch galicyjskich polaków, a mianowicie: były austrjacki minister komunikacji Głąbiński i poseł do Rady państwa, Morawski.

Szkoła oficerska.

W uzupełnieniu komunikatu, o warunkach przyjęcia do szkoły dla oficerów przy I brygadzie piechoty W. P. Komisja wojskowa podaje do wiadomości, że narazie na kurs powyższej szkoły przyjętych będzie 500 oficerów (sztabowych, kapitanów, subalternów i chorążych), oraz, że w miarę zgłoszenia się odpowiedniej liczby kandydatów, powoływane będą do życia dalsze kursy.

Kandydaci do szkoły powyższej, zamieszkali na prowincji w okupacjach, o ile nie mają możności przyjazdu do Warszawy, winni się zgłaszać w najbliższym Głównym Urzędzie Zaciągu do Wojska Polskiego, gdzie otrzymają instrukcję co do dalszego postępowania.

Ponadto Komisja Wojskowa przypomina, że do szkoły uzupełniającej dla oficerów przyjmowani są byli oficerowie I korpusu, byli oficerowie armji rosyjskiej, oraz oficerowie-jeńcy, definitywnie zwolnieni z niewoli niemieckiej lub austro-węgierskiej.

Przy zgłoszeniach wymagane jest przedstawienie dokumentów następujących:

a) świadectwo ukończenia 6 klasowej szkoły realnej lub gimnazjum filologicznego;

b) stan służby (formularz lub księga ewidencyjna).

Nadto o przyjęciu na kurs decydować będzie również komisja, wojskowo-lekarska.

Ozorków.

(Korespondencja własna „Godziny Polski“).

— Koło Polskiej Macierzy Szkolnej u nas liczy obecnie przeszło 200 członków i utrzymuje 6 szkół elementarnych, do których uczęszcza około 400 dzieci. Powstał projekt otworzenia kursów dla analfabetów, lecz z powodu słabego popierania koła, brak funduszów nie pozwolił urzeczywistnić tego projektu. — Naogół biorąc, czynność koła P. M. S. w naszem mieście jest bardzo nieznaczna.

— Na cmentarzach katolickim i ewangelickim spoczywa kilkudziesięciu wojaków poległych w wojnie obecnej. Władze wojskowe niemieckie zajęły się upiększeniem grobów, wystawiając na każdym krzyż kamienny z napisem i datą. Groby te więc będą jedyną historyczną pamiątką wojny europejskiej dla naszego miasta.

— Od pewnego czasu grasuje w naszem mieście zorganizowana szajka złodziejska, która włamując się do cudzych mieszkań, strychów i obórek rabuje wszystko, co przedstawia jakąkolwiek wartość. W tych dniach okradziono kilku mieszkańców, zabierając bieliznę, garderobę i obuwie. Straty poniesione przez poszkodowanych wynoszą kilka tysięcy mk.

B-icz.

—i—

WARSZAWA.

Kalendarzyk

Imieniny. Dziś: Jadwigi, Teresy.
Jutro: Martyniana i Saturnina

Rocznice.

1384. Koronacja królowej Jadwigi.
1817. † Tadeusza Kościuszki w Solothurn w Szwajcarji.

Pod broń.

Rada Regencyjna opracowała dekret, wzywający wszystkich b. oficerów i żołnierzy Polskiego Korpusu Posiłkowego oraz b. oficerów i żołnierzy korpusu Dowbora-Muśnickiego do wstępowania do tworzącej się armji polskiej. Dekret ten odczytany ma być jutro w Krakowie na zjeździe członków Polskiego Korpusu Posiłkowego.

Piłsudski.

„Nowa Gazeta“ pisze:

Jesteśmy upoważnieni do ogłoszenia: Regent Lubomirski oświadczył wczoraj wieczorem, iż sprawa uwolnienia komendanta Piłsudskiego jest ostatecznie załatwiona i komendant na początku przyszłego tygodnia do Warszawy przyjedzie.

Byli urzędnicy ochrany i policji rosyjskiej.

Ze źródła miarodajnego zakomunikowano, że na skutek ukazywania się od pewnego czasu w prasie polskiej głośnych skarg z powodu powrotu b. oficerów policji politycznej rosyjskiej oraz członków ochrany, i na skutek poruszenia tej sprawy niedawno również na zebraniu publicznem Rady Miejskiej w Warszawie, wreszcie na skutek „czynienia mniej lub więcej wyraźnych zarzutów niemieckim władzom okupacyjnym, że pozwoliły „na przyjazd takich osobników, których sama obecność musi działać podburzająco na ludność“.

Komunikat wspomniany zaznacza, że „generał-gubernatorstwo w żadnym podobnym wypadku nie dało pozwolenia przyjazdu, że generał-gubernatorstwo nie było co do zamierzonego przyjazdu zapytywane“, że „obecnie czyni się dochodzenia, w jaki sposób wogóle osobnicy ci dostali się tutaj“, wreszcie, że „publicznie wymienione osobistości zostaną w większej części poza granicę generał-gubernatorstwa usunięte“.

Uwolnienie.

Znany literat i publicysta, dr. Władysław Rabski, który przez 4 i pół miesiąca trzymany był w cytadeli warszawskiej, jako więzień polityczny, został wypuszczony na wolność.

—o—

ŁÓDŹ.

Ks. Henryk Przeździecki biskup podlaski.

Niedawno mianowany biskupem restytuowanej djecezji podlaskiej ze stolicą w Janowie podlaskim, ks. Henryk Przeździecki urodził się w Warszawie w r. 1873 z Edwarda i Anastazji z Korytowskich. Średnie wykształcenie otrzymał w IV gimnazjum i gimnazjum praskiem i w r. 1891 wstąpił do seminarjum warszawskiego; w roku 1895 wyświęcony na kapłana przez dwa lata czekał na zatwierdzenie rządowe.

Wykazawszy w seminarjum wybitne zdolności, był wysłany do akademji petersburskiej, którą ukończył ze stopniem magistra św. teologji w r. 1901.

Po powrocie był kolejno wikarjuszem na Woli, św. Trójcy na Solcu, od roku 1903 do 1907 profesorem seminarjum, gdzie wykładał język polski, historję biblijną, archeologję i świeżo wprowadzony przedmiot socjologję, następnie teologję moralną i pasterską.

Brał udział jako współredaktor i autor w „Bibljotece dzieł chrześcijańskich“, w „Encyklopedji kościelnej“ ks. Chełmickiego, gdzie napisał wiele artykułów teologicznych i socjologicznych.

Doktorat św. teologji otrzymał w r. 1916.

Podczas rewolucji wziął czynny udział w organizowaniu „demonstracji chrześcijańskiej“, w wydawnictwach robotniczych „Towarzyszu pracy“ i „Pracowniku polskim“, oraz miewał konferencje dla robotników w kościele na Pradze. Wypadki rewolucyjne i praca poderwały mu zdrowie, otrzymał przeto dwuletni urlop. Zamieszkał przy kościele w Łagiewnikach pod Łodzią i był prefektem szkoły Handlowej w Zgierzu. W r. 1909 nastąpił nowy podział parafji w Łodzi i władza duchowna mianowała go proboszczem parafji św. Józefa.

Na nowem stanowisku rozszerzył, odnowił i przyozdobił kościół św. Józefa, urządził wielkopostne rekolekcje dla inteligencji, zajął się robotnikami i rozwinął nadzwyczaj żywą działalność w parafji.

W r. 1913 został sędzią delegatem do spraw małżeńskich, 1914 r. kanonikiem i dziekanem łódzkim, oraz wydawał tygodnik „Przewodnik katolicki“.

Po wybuchu wojny przyjmował czynny udział w łódzkim komitecie obywatelskim.

Po odcięciu przez linję bojową Łodzi i okolicznych dekanatów, był w r. 1915 mianowany wikarjuszem generalnym tej części djecezji. W roku 1916 episkopat polski, zebrany na konferencji prowincjonalnej, wysłał nominata do Rzymu w ważnych sprawach, które wymagały nagłego załatwienia.

Postać ks. Przeździeckiego znana była w Rzymie, jeszcze bowiem za czasów rosyjskich, przedwojennych, niejednokrotnie przewoził ważne dokumenty i sprawował misje od episkopatu polskiego w Rzymie, przedostając się przez kordony żandarmeryjne.

Papież mianował go protonotarjuszem apostolskim z prawem noszenia infuły (infułat); jako członek b. Tymczasowej Rady Stanu, brał czynny udział w opracowaniu projektu konstytucji.

Charakter posiada mocno zarysowany i niełatwo odstępuje od swego zdania. Cechuje go duża pracowitość i energja czynu.

—o—

Bibljoteka Publiczna.

—:::—

W niedzielę, w pomieszczeniu przy ul. Andrzeja 16 odbyło się ogólne zebranie członków Bibljoteki publicznej Łódzkiej.

Zebranie zagaił prezes zarządu dr. Sterling, przewodniczył zaś z wyboru prof. Tomaszewski.

Dr. Sterling przedewszystkiem zaprosił zebranych w liczbie 47 członków do uczczenia, przez powstanie z miejsc, pamięci zmarłych członków Towarzystwa, a następnie streścił pokrótce historję powstania Bibljoteki publicznej w Łodzi, poczem odczytał sprawozdanie z działalności za rok ubiegły i projekt budżetu na rok przyszły 1918-19.

Głównym funduszem, z którego Bibljoteka publiczna czerpie środki, to zapomoga ze strony miasta w sumie 10,000 marek. Na rok przyszły jest nadzieja otrzymania z tego źródła większej zapomogi. Oprócz tego, instytucja otrzymuje dary w naturze. Dziełami wspomaga Bibljotekę cały szereg osób, instytucji społecznych, firmy wydawnicze i pokrewne Bibljoteki krajowe. Większość dzieł jest już skatalogowana, lecz lamus zawiera jeszcze duży zasób dzieł nieskatalogowanych i nieoprawionych z braku funduszów. Takie dzieła są stopniowo wciągane do katalogów i oddawane do użytku. Spawozdanie kasowe przedstawia się w następujących liczbach: przychodu było 3145 rb. i 17178 mk.; wydatkowano 2374 rb. i 17178 mk.; pozostaje w kasie 1761 rb. Bilans na 1918-19 rok uchwalono w sumie 25,500 mk. przyczem przewidywany jest niedobór 12,000 mrk., na pokrycie którego trzeba będzie kołatać o subsydja i pomoc od społeczeństwa.

Wybory dały rezultat następujący: Do zarządu weszli: dr. Tomaszewski, dr. Sterling, dr. Grünberg, inż. Gros, dyr. Krasuski, Tad. Kamiński, dyr. Konarzecki, inż. Bajer, prof. Bryl, komisję rewizyjną pozostawiono w dotychczasowym składzie pp. inż. Świerczewskiego, Hordliczki i Ant. Lipińskiego.

W wolnych wnioskach zabierali głos liczni mówcy, którzy omawiali kwestje wewnętrznej gospodarki i sprawy rozwoju Bibljoteki. P. Czajkowski podniósł sprawę wydania w druku katalogu i popularyzowania go w szerokich kołach tutejszego społeczeństwa i zwracał uwagę na potrzebę rozszerzenia Bibljoteki w dziale humanistycznym, gdyż kierunek ten w zdemokratyzowanej Łodzi jest najpożądańszym.

Na wniosek d-ra Grünberga uchwalono zobowiązać zarząd do zorganizowania specjalnej sekcji w celu zaproszenia przedstawicieli miejscowych zrzeszeń kulturalnych i społecznych dla wspólnych narad nad powiększeniem członków Bibljoteki, jednaniem członków i obmyślaniem sposobów zwiększania jej środków, finansowych.

Uchwalono również, w miarę zwiększania się środków, zakrzątnąć się około przedłużenia godzin otwarcia sal bibljotecznych do g. 10 wiecz.

—o—

Kronika łódzka.

Tow. „Uczelnia“.

W dniu 21 b. m. o godz. 5 po poł. odbędzie się walne zgromadzenie członków Towarzystwa wpisów i zapomóg szkolnych przy gimnazjum polskiem Tow. „Uczelnia“ w gmachu gimnazjum polskiego przy ul. Cegielnianej № 9.

W razie nieprzybycia w oznaczonym terminie dostatecznej liczby członków, zebranie odbędzie się w drugim terminie, prawomocne bez względu na ilość obecnych, tegoż samego dnia o godz. 8 wieczorem.

Porządek ogólnego zebrania jest następujący: 1) sprawozdanie za lata 1915, 1916 i 1917; 2) wnioski członków; 3) wybór członków zarządu i ich zastępców, oraz członków komisji rewizyjnej.

Ze sprawozdania kasowego okazuje się, że na 1 stycznia r. b. Towarzystwo posiadało 563 rb. 37 k., oraz 95 mk. 57 fenigów.

Towarzystwo w dniu 1 stycznia 1917 roku liczyło 119 członków, w ciągu roku 1918 ubyło 18, pozostało zatem 101.

Zarząd Tow. stanowią: przewodnicząca Edwardowa Heimanowa, członkowie: M. Brzozowska, S. Hirszbergowa, M. Kolińska, S. Klocmanowa, H. Rossmanowa, K. Skalska, ks. Brzeziński, I. Czeraszkiewicz, dr. Dengel i S. Drużycki.

Do komisji rewizyjnej należą: W. Dybczyński i J. Szymanowski.

Miejska sprzedaż ziemniaków.

Wydział zaprowiantowania rozpoczyna 18-go b. m. sprzedaż ziemniaków na paszporty ziemniaczane dla tych osób, które nie mogły sobie przywieźć ziemniaków z prowincji.

Kooperatywy otrzymują ziemniaki bezpośrednio z wydz. zapr. i zaopatrują swych członków także i na paszporty ziemniaczane.

W wydziale zaprowiantowania odbywa się sprzedaż dla niezrzeszonych.

Z powodu sprzyjającej pogody, ziemniaki przychodzą obecnie w większych ilościach i w dobrym stanie.

T. K. O.

Zarząd kursów dla analfabetów przy Towarzystwie Krzewienia Oświaty organizuje obecnie komplety języka polskiego i arytmetyki (zakres elementarny) dla osób powyżej lat 16-tu.

Zapisy przyjmuje biuro T-wa (Długa 87) codziennie od 6—7 wiecz.

Polski związek pracy.

Onegdaj, w sali Stow. handlowców polskich przy ul. Piotrkowskiej 108, odbyło się organizacyjne zebranie członków Polskiego związku pracy. Na listę obecnych zapisało się przeszło półtorasta osób. Zagaił zebranie p. Karol Chądzyński i streścił główne motywy organizacji Związku, który za cel swej działalności postawił sobie zjednoczenie klas pracujących wszelkich zawodów i kategorji pracy, zmierzające do wspólnej walki o poprawę warunków pracy, oraz wciągnięcie do związku nietylko sfer robotniczych, lecz — co najgłówniejsza — pracowników z pomiędzy inteligencji.

W dalszej, dłuższej dyskusji, w której głos zabierali liczni mówcy, omawiano warunki i sposoby pogodzenia interesów klas pracujących z pracodawcami, łagodzenia powstających w tych warstwach społeczeństwa tarć i antagonizmów i sprowadzania rozproszonych sił roboczych do jednomyślności i solidarności na polu wyrabiania dla siebie pomyślnych warunków pracy i zarobkowania. związek chce być wyrazicielem rzesz pracujących wobec społeczeństwa i władz kraju. Jego cel, to — jak to czesi uczynili — skonsolidowanie wszystkich sił narodu dla wspólnej pracy ku podniesieniu materjalnego stanu narodu polskiego.

Przeprowadzono wreszcie wybory dały wynik następujący. Zarząd: J. Wołczyński, Karol Chądzyński, St. Skorka, L. Madaliński, F. Zborowski, Z. Piotrowski, L. Dąbrowski, M. Dąbrowski, W. Dobrzelecki, L. Koźmiński i Tom. Marciniak. Komisja rewizyjna: L. Skulski, K. Rosman, ks. kan. Albrecht, Samulski i Obraniak i komisja sądowa: Kaffanke, Taszycki, Waszkiewicz, Wasiak, Nowosielski, Maj i Zajkowski.

Tanie kuchnie.

Jutro odbędzie się zwołane przez Komitet tanich kuchni (Widzewska 118) informacyjne zebranie przedstawicieli zarządów tanich kuchni. Będzie omówiona sprawa rejestracji stołowników i t. p.

Z dnia znaczka.

„Dzień znaczka“ na korzyść domu starców i kalek, który odbył się onegdaj, dzięki sprzyjającej pogodzie miał duże powodzenie. Przed „dniem znaczka“ w ciągu przeszłego tygodnia były zbierane ofiary na listy. Ogółem da to kilka tysięcy marek czystego dochodu.

Prośba o pomoc dla reemigrantki.

Związek katolickich kobiet polskich zwraca się za pośrednictwem naszem do osób współczujących o doraźną pomoc dla biednej chorej reemigrantki A. S., przebywającej chwilowo w Schronisku dla reemigrantów przy ul. Długiej № 72, chorej na nogę i nieposiadającej żadnych środków do życia, ani krewnych i opiekunów. Ofiary należy kierować do związku K. K. P. Piotrkowska № 104.

Przytułek dla dzieci gruźliczych.

W przytułku dla dzieci gruźliczych żydowskich znajduje się obecnie 60 dzieci. Dzieci są kwalifikowane przez poradnię sekcji dla walki z gruźlicą. Pobyt każdego dziecka w przytułku trwa 3 miesiące.

Z Koła Okręg. P. M. Szk.

Zarząd Koła okręgowego Polskiej Macierzy Szkolnej w tych dniach rozesłał do wszystkich kół prowincjonalnych formularze głównego zarządu P. M. S. z żądaniem sprawozdań za pierwsze półrocze r. b. z działalności skarbowo-administracyjnej.

Czytanki.

Sekcja czytankowa przy I Kole P. M. Szk. rozpoczęła już cykl czytanek, organizowanych corocznie przez P. M. Szk. W ubiegłą niedzielę odbyły się pierwsze czytanki w szkole przy ul. Średniej 14 i w szkole przy ul. Przejazd 77. Stopniowo czytanki urządzane będą i w innych punktach miasta.

Stow. „Praca“.

Onegdaj odbyło się ogólne nadzwyczajne zebranie Stow. zaw. robotników przemysłu włóknistego „Praca“, pod przewodnictwem p. Bolesława Fichny.

Omawiano sprawę przekształcenia składnicy na kooperatywę, i po dłuższej dyskusji zapadła uchwała treści następującej:

Zważywszy, że zorganizowany przy związku dział samopomocy w formie składnic, tanich herbaciarni i piekarni rozwinął się znacznie i przybrał na zewnątrz charakter spółdzielczy; że rozmiar działalności tego działu wymaga dużego nakładu pracy ze strony zarządu, z drugiej strony dążąc do wzmożenia współdzielczego ruchu robotniczego, ogólne zebranie uchwala istniejące składnice, herbaciarnie i piekarnie przekształcić na samodzielne Stowarzyszenia spożywców i przyłączyć je do istniejącego w Łodzi Stowarzyszenia spożywców.

Zatwierdzono wniosek, aby z uwagi na to, że odbiorcy składnic Stow. „Praca“ przyczynili się do nadwyżek, a przez to i do rozwoju składnicy, zebrani, celem umożliwienia pozostania wszystkim dotychczasowym odbiorcom składnic członkami spożywców — uchwalają zwolnić ich od wpisowego, a wzamian tego przeznaczyć na ten cel mrk. 2,500 z funduszów Stowarzyszenia.

W celu technicznego przeprowadzenia przekształcenia składnic na kooperatywy, wybrano komisję złożoną z 5 osób, która działać będzie w porozumieniu z zarządem. Do komisji tej weszli p. J. Tysiak, Makrynowicz, M. Bieniek, Krysiak i Tomczak.

Rozważano sprawę zmiany ustawy Stow., która nosić będzie nazwę „Polski związek zawodowy przemysłu włóknistego „Praca“.

Z P. M. Szk. w Rokiciu.

W ubiegłą niedzielę koło dramatyczne przy Polskiej Macierzy Szkolnej odegrało poraz pierwszy w bieżącym sezonie na miejscowej scenie 4-o aktową sztukę hr. Starzeńskiego „Gwiazda Syberji“.

Jakkolwiek wykonanie sztuki nastręczało wiele trudności, to jednak wykonawcy, jak na siły amatorskie, wywiązali się z zadania wcale dobrze.

Wiele bezinteresownej pracy i trudu położyli p. Moczarowski jako reżyser, oraz amator p. Kręcjasz, który zajął się stroną dekoracyjną.

Przedstawienie poprzedził krótki odczyt prezesa koła p. C. Borysławskiego na temat oświaty ludu i walki z analfabetyzmem.

Szczęśliwa Łódź.

Znowuż w 3 klasie loterji klasycznej R. G. O. druga wygrana 20,000 mrk. padła w Łodzi na № 16487 w kolekcie Zofji Nejmanowej (Zachodnia 21).

Szczęściwymi posiadaczami losu byli wszyscy z klasy pracującej.

Wybory delegatów.

Wczoraj w Radogoskiej kasie pożyczkowo-oszczędnościowej dokonano wyborów delegatów w XII grupie wyborców. Wybrano jako delegatów: T. Stolarczyka i M. Wanatowskiego i zastępcę—J. Tyszlera.

Dziś wybory w XIII grupie.

Nabiał drożeje.

W tych dniach ceny mleka podskoczyły znowu z 1,50 na 1,75 mk. za litr.

Wykrycie skradzionych towarów.

W ostatnich dniach dokonano kilku większych kradzieży, a mianowicie, jak już wzmiankowaliśmy, w magazynie obuwia Windmana, Piotrkowska 35, gdzie skradziono obuwia i skóry za 150,000 mrk. Oprócz tego skradziono u Tempelhofa, ul. Piotrkowska 145, towarów manufakturowych za 50,000 mk., również skradziono u Babiackiego, Długa 91, tasiem jedwabnych za 20,000 mk.

Dzięki dochodzeniom policji kryminalnej udało się wykryć prawie cały łup skradzionych towarów w wymienionych 3 firmach.

Skradzione u Windmana obuwie odnaleziono w domu przy ul. Zachodniej № 61, część skradzionych u Babiackiego tasiem—na Aleksandrowskiej 32, towary manufakturowe Tempelhofa —w trzech miejscach: Rzgowska 26, Wólczańska 112 i Staro-Zarzewska 36. W ostatniem miejscu odnaleziono także część garderoby, skradzionej w swoim czasie w magazynie krawieckim Wutkego.

Ogółem zaaresztowano podejrzanych w tych kradzieżach 18 osób, między nimi 4 zawodowych złodziejów.

—o—

Ze sportu.

Piękne zwycięstwo Warszawy.

„Polonja“—„Klub Turystów“—5:0.

Po raz pierwszy od początku wojny ujrzeliśmy w Łodzi drużynę, której poziom gry jest o całe niebo wyższy, niż łódzkich klubów piłki nożnej.

Było to poniekąd pewną niespodzianką dla naszej publiczności sportowej. Ostatnia bowiem porażka „Korony“, grającej w dodatku z pożyczanymi graczami z Łodzi, wywarła dość niepochlebną opinję o klasie warszawskich piłkarzy. Ogólnie spodziewano się w „Polonji“ drużyny równej, lub też zaledwie nieco silniejszej od „Korony“. Dlatego też zainteresowanie się meczem było mniejsze, niż to się należało, a nawet bardzo wielu zdało się, iż „Turyści“ wezmą górę, albo gra zakończy się na remis.

Ale już po pierwszych paru rzutach i kombinacjach można było się przekonać z jak pierwszorzędnym przeciwnikiem zmagają się „Turyści“.

Ale co najbardziej uderzało w grze „Polonji“ i co wywarło najsympatyczniejsze wrażenie—to salonowy sposób prowadzenia zawodów. Mecz niedzielny był najbardziej „fair“, jaki sportowa Łódź oglądała—nie było na nim żadnego „remplowania“, żadnych podstępnych sztuczek. Ucierpiało na tym b. silnie tempo gry, które szczególnie w pierwszej połowie było ospałe, lecz zato mecz był prawdziwie piękny. I to właśnie potęgowało jeszcze zasłużony tryumf warszawskich gości—zwyciężyli bowiem sztuką.

*

Mecz rozpoczął się o godz. 2 m. 50.

Drużyny grały w składzie następującym: „Polonia“: Przeworski—bramkarz; Konopacki, Gebethner I (kapitan)—obrona; Loth, Mik, Korngold—pomoc; Gebethner II, Hamburger, Pronaszko, Dąbrowski, Zantman—atak. „Klub Turystów“: Pietsch—bramkarz; Foerster, Stencel (kapitan)—obrona; Bogacki, Kreczmar, Zecen—pomoc; Weller, Loewenstein, Rusecki, Hermans, Zoller—atak.

Początkowo warszawianie zyskują przewagę nieznaczną. Zauważyć można było, iż nieswojo się czuli na boisku, rozmiary którego nie odpowiadają wymogom gry w piłkę nożną; „Turyści“ nawet dość ostro atakują. Dopiero po upływie 15 minut goście zgrywają się, grę przenoszą pod bramkę łodzian i pomimo dzielnej obrony Stencla, w 22 minucie zyskuje „Polonia“ z dolnego rogowego strzału Dąbrowskiego pierwszą bramkę.

Rezultatem 1:0 zakończyła się pierwsza część zawodów.

Druga część meczu prowadzona w tempie znacznie ostrzejszym, niż pierwsza, początkowo nie zapowiadała tak silnego zwycięstwa „Polonji“. Przeciwnie—zdawać się mogło, iż rezultat 1:0 pozostanie niezmieniony. Dopiero w ciągu ostatnich 15 min. wykazała drużyna warszawska swój temperament. Dotychczas umiejętnie oszczędzała swe siły, aby w ciągu ostatniego kwadransa, po zmęczeniu przeciwnika, przypuścić decydujący szturm.

W 28 minut ze strzału Pronaszki, w 37 m.—z Hamburgera, w 38 m.—z Gebethnera II (z wyrwania się) i w 40 m.—z Dąbrowskiego—zyskuje „Polonia“ 4 goale.

Ostatnie 3 bramki, wbite w ciągu czterech minut, nagrodziła publiczność entuzjastycznymi oklaskami.

W drużynie „Polonji“ wyróżnili się: lewy napastnik, Zantman, lewy łącznik Dąbrowski, obaj Gebethnerzy i lewy obrońca, Konopacki.

Co się tyczy „Turystów“, to grali oni naogół nieźle. Atak szwankował głównie przez uczestnictwo w nim Zollera, który jest graczem za mało wytrenowanym, aby móc grać w pierwszej drużynie. Na uwagę zasługiwała w obronie gra Stencla, w pomocy—Zecena, w ataku—Wellera i Ruseckiego.

Sędziował bez zarzutu p. Feather.

W. Pol.

ś. p. Michał Pliszka

b. kapelmistrz wojsk rosyjskich, b. kapelmistrz amatorskiej orkiestry w Widzewie, ostatnio kapelmistrz orkiestry włościańskiej p. n. „Lira Dobrzyńska“ w parafji Dobra.

Po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony śś. Sakramentami, zmarł dn. 13 października 1918 r., przeżywszy lat 56.

Na żałobne nabożeństwo i pogrzeb, który odbędzie się w środę, dn. 16 b. m. o godz. 10 rano zaprasza rodzinę, krewnych, kolegów i życzliwych zmarłego **Proboszcz miejscowy.**

Redaktor odpow. **Jerzy Plewiński.**

Druk i nakład: **Wydawnictwo polskie A. Napieralski i C. Zawiłowski.**

Kino POLONIA — w gmachu — Teatru Wielkiego Konstantynowska 16.

Ostatnie 2 dni! Ostatnie 2 dni!

Początek o godz. 5-ej.

SALOME

Arcydzieło sztuki kinematograficznej. Dramat obyczajowy w 6-ciu częściach. W głównej roli

: Ellen Richter :

9756—1

Grand Kino 72 PIOTRKOWSKA 72

Po raz pierwszy w Łodzi.

MIA MAY

w najnowszej swej kreacji, we wspaniałym, nastrojowym dramacie w 5 częśc. p. t.

„JEJ TAJEMNICA"

Początek przedstawień o godz. 5, w niedziele i święta—o godz. 3 po poł.

9737—1

Grand Kino 72 PIOTRKOWSKA 72

Grand Kino 72 PIOTRKOWSKA 72

Grand Kino 72 PIOTRKOWSKA 72

Dziś **Casino.** **premjera**

3-ci obraz wielkiej serji fars

Ossi Oswalda

Dziewczynka z baletu

Przewyborna farsa w 5 aktach.

Początek ostatn. przedstawienia o g. 9. 9767—1

Zielona **Kino** Zielona

2 Corso 2

Od dziś poraz pierwszy w Łodzi

Bezustanny śmiech!

PIKUŚ

bohaterskim tenorem

arcywesoła i pikantna farsa w 4 wielkich częściach, w rolach głównych ulubieńcy publiczności

OSSI OSWALDA i LUBICZ

Nad program: — Nad program:

Oddziały wywiadowcze

Aktualne.

Początek o godz. 5-ej.

9771—1

KOLIBRI

PIOTRKOWSKA 17 PIOTRKOWSKA

Początek programu, w którym biorą udział

Pp. W. Markowska
„ S. Stella
„ W. Abczyńska
„ I. Kaweska
„ **Gretel Harden**
„ **Elly Parrar**
„ Goldini
i inni

Punktualnie o godz. 8-ej w.

Rocznik dziennika

„ROZWOJ"
z roku 1913

do wypożyczenia na dni kilka za wynagrodzeniem poszukiwany.

Zgłoszenia w admin. „Godziny" 9702—3

Bogaty wybór

wyrobów futrzanych

futer męskich i damskich, żakietów i garniturów najnowszych fasonów.

Przystępne ceny. Punktualne wykonanie.

A. FISZLEWICZ,
Dzielna 10, I piętro front.

Przyjmuje się reparacje.

9667—2

W Kinie „URANIA" w Varieté

Sensacja! Sensacja!

Codziennie od godz. 3-ej pop. sensacyjny detektywny dramat w 5 akt. Poraz pierwszy w Łodzi

Srebrna kula

Detektywny obraz w 5 akt.

Tylko 7 dni. Tylko 7 dni.

Codziennie od godz. 8 i pół wiecz. Najl[epszy] program familijny

1 debiut! :: 1 debiut!

Stan. Broneckiego

w roli stójkowego Iwan Pietrusza Mordobiejkin.

Strażak i Marjanna

duet charakterystyczny wykonają Bronecki i Mirska

i występy pierwszorzędnych

Varieté-Atrakcji.

W dnie powszednie codziennie od godz. 8 i pół wiecz. W soboty, niedziele i święta będą dawane 2 przedstawienia Varieté: 1-sze: początek o g. 7 w., 2-e: począt. o g. 8½ w.

Ważne dla Łodzi i prowincji!

Pierwsza Łódzka Chemiczna Farbiarnia parowa,

przyjmuje do farbowania wszelkiego rodzaju garderobę męską i damską, jak również: jedwabie, aksamity, plusze, płótna i t. d.

Przyjmuje się również różnego rodzaju resztki do farbowania i apreturowania do 12-tu arsz.

Wykonywa się z prawdziwych farb po cenach przystępnych.

Farbuje się także wszelkiego gatunku futra, a więc: skunks, sobole, mardery, kamczatkie, bobr i t. d.

Doprowadza się do stanu nowego podług najnowszej metody, po cenach przystępnych.

Fabryka przy ul. Lutomierskiej 9.

WILHELM SZEJNMAN,

9267—3

Ważne dla wszystkich!

Tania wyprzedaż **Resztek** — Tania — wyprzedaż

rozmaitych modnych towarów **na damskie, męskie** ubiory, palta bluzki, suknie i kostjumy oraz flanele, barchany i sukno skautowskie.

Zielona 42, m. 10, front 3-e p.

9676—1

Młody człowiek

buchalter

znający polski i niemiecki może przyjąć posadę w godzinach przed południowych. Oferty do Adm. „Godz." sub. S. F. 9569—1

Świerzbę leczy radykalnie **„Skabioderma"** Motor.

9672—1

Młoda inteligentna panienka

władająca polskim i niemieckim językiem w słowie i piśmie, pisząca biegle na maszynie, poszukuje posady.

Oferty do admin. „Godziny" sub „Z. S."

CEBULKI

kwiatowe nadeszły z Holandji oraz

NASIONA

do jesiennnego zasiewu polecają składy nasion L. Jasińskiego w Łodzi, ul. Andrzeja № 10 i w Łęczycy.

9333—3

Ważne dla modystek

GROLINĘ 2 łok. szerokości, od 8-miu marek poleca

Bruno Rosenberg

Piotrkowska 103. Piotrkowska 103.

9770—1



Pracownia Gorsetów

„MARTA"

Łódź, Piotrkowska 130 (w podwórzu)

Poleca wielki wybór gorsetów gotowych najświeższych fasonów.

Biustonosze różnego rodzaju, paski, półgorsety, anti-gorsety sprężynkowe i t. p.

Przyjmuje się reparacje, przeróbki i pranie gorsetów. — 9708—3

Najtańsze źródło! **Resztki** Najtańsze źródło!

po fabrycznych cenach dostać można tylko przy ul. Dzielnej 34, (poprz. ofic. I piętro), jak: cajgi, barchany, rozm. towary na bluzki, suknie, oraz najlepsze gat. na ubrania i okrycia męskie i damskie.

UWAGA: SWITRY damskie po przystępnych cenach.

Ceny stałe! 9386—1 Ceny stałe!

Dr. L. PRYBULSKI

Choroby skórne, weneryczne, moczopłciowe i niemoc płciowa.
Godz. przyjęć od 9—2 i 4 ½—8 w. dla pań od 5—6.
Zawadzka № 1, róg Piotrk.
9313—15—1

Dr. W Garliński

Przejazd 36.
Choroby oczne.
Codziennie od 10—1 i od 5—7 w.
W niedzielę tylko od 10—1.
7758—15

Dr. J. Szerowicz

- Nowy Rynek 2. -
Choroby kobiece, wewnętrzne i dzieci.
Od 10 do 11 i pół i od 4 do 6.
9339—15

Dr. Feliks Skusiewicz

POWRÓCIŁ
ul. Andrzeja nr. 13,
Choroby skórne i weneryczne.
Godziny przyjęć: od 9—10 i od 5—7 i pół po poł.
9007—14

Dziś | **Odeon.** | **Premjera!**

Pierwszy obraz z serji 1918-19

MIA MARA

Polska gwiazda kinematograficzna

ulubienica Łódzkiej publiczności w 5 aktowym dramacie p. t.

„Ciernista miłość"

Dr. med.
Bronisław Frenkel

Specjalista chorób nerwowych osiadł w Łodzi
Krótka 10, (parter)
przyjmuje od 4-ej do 6 ej.
9409—10

Dr. Ludwik FALK

wznowił przyjęcia.
Choroby skórne i weneryczne
przyjmuje od 10—12 r. i od 5—7 pp.
NAWROT 7. 9615—4

Choroby skórne i weneryczne
Dr. J. Sołowiejczyk

po powrocie z Moskwy osiadł w Łodzi,
ul. **Rozwadowska 4.**
Przyjmuje od 9—12 i od 4—7 w.
9659—19

Dr. S. Kantor

specjalista chorób skórnych i wenerycznych
powrócił
godziny przyjęć od 8—2 i od 6—9. Dla pań od 5—6.
Piotrkowska 144, róg Ewang.
9686—10

Dr. med.
S. Rakowski (młodszy)

Były asystent prof. Pugnat
Choroby uszu, nosa, gardła i płuc.
Srednia № 4
Przyjm od 10—12 i 4—5 pop.
9034—10

Choroby skórne i weneryczne
Dr. Littauer

Cegielniana nr. 6.
Przyjmuje od 8—9 r. i od 3—6 po południu. 8893-15

Dr. med. I. Weinberg

b. lekarz w Davosie (Szwajcarja) i Nervi (Włochy).
Choroby płuc i serca.
mieszka obecnie:
Cegielniana 47, róg Wschodn.
Przyjmuje: od 9—10 i od 5—7 w.
9020—10

Polska Krajowa Loterja Klasyczna
R. G. O.

Niniejszem zawiadamiam, iż

losy do IV klasy Loterji klas. R. G. O. w Warszawie

nadeszły i są do wymiany u pp. kolektorów.

Nadmieniam, że kolektora obowiązuje wymiana biletu na IV klasę do 2 listopada. Po powyższym terminie kolektor ma prawo sprzedania losu drugiej osobie.

Reprezentacja Loterji Klasycznej R. G. O. w Warszawie na Łódź i okręg Łódzki
9759—1 ANTONI DOBRUCKI, Łódź, Piotrkowska 96.

Licytacja przymusowa.

W środę, dnia 16 października r. b. będą sprzedane z licytacji za gotówkę in plus:
o godz. 9 r., Sienkiewicza 22, Krótka 12: 2 szafy do garderoby, szafa do książek, kredens, lustro i sofa;
o godz. 9 i pół, Dzielna 2, 25, 34, 49: 2 kredensy, biurko, lustro i 2 krzesła;
o godz. 10, Olgińska 14, Węglowa 5: kredens i lustro;
o godz. 10 i pół, Widzewska 41, 42, 71, Składowa 24: 4 szafy do garderoby i sofa;
o godz. 11, Kamienna 1, Cegielniana 47, 82: 3 szafy do garderoby, sofa i lustro;
o godz. 11 i pół, Wschodnia 43, 70: szafa do książek, sofa pluszowa, lustro i biurko.

Ces.-Niem. Prezydjum Policji.
9757—1 **Urząd Wykonawczy**

TEATR
Scala

Zrzeszenie żyd. artyst. dram. m. Wilna. Reżys. i kierow. techniczny L. Kadison.

Dziś, o godz. 7.30 w. **Premjera.**

„MIZERERE"

Dramat liryczny w 5-ciu obrazach Sz. Juszkiewicza.

Po powrocie przyjmuję codziennie, oprócz soboty, od godz. 10 do 6-ej wiecz. Robię manicure, pedicure i masaże głowy podług metody amerykańskiej, działającej wspaniale przeciw wypadaniu włosów i tworzeniu się łupieżu.

Proszę uprzejmie Szan. publiczność o podtrzymanie mojej nanowo podjętej pracy.
Z wysokim szacunkiem
9723—3 JOHANNA GOŁOMB,
ul. św. Anny № 2, w zakładzie fryzjerskim „Dyrektor"

Ważne dla właścicieli domów i dla lokatorów.

Oddawna istniejąca, **przy ul. Lipowej 31**, fabryka mozajkowo-betonowych wyrobów, poleca:

— mozajkowe wanny kąpielowe —

w najlepszem wykonaniu i po cenach przystępnych.

Również przyjmuje się wszelkie roboty mozajkowe, betonowe, oraz wykonywa się chodniki podług przepisu władz. 9379—1

Dr. M. Papierny

powrócił
Akuszer i specjalista chorób kobiecych.
b. ordynator warszawskiej uniwersyt. kliniki akuszeryjnej.
Południowa 23
Przyjmuje od 9—11 r. i od 4—6 popoł. 8782—15

Z. Mittelstaedt i S-ka

(dawniej K. KAWECKI i S-ka)

Łódź, Przejazd 42-44.

poleca wagonowo i ze składu:

DACHÓWKĘ,
CEMENT,
WAPNO,
GIPS,
CEGŁĘ szamot.

TORF,
DRZEWO rębane i w szczpach, dębowe, brzozowe i sosnowe.
8211

Ogłoszenia drobne.

A! A! A! A! A! Polecam palta damskie 100—200 męskie jesienne 225—400, zimowe nowe 225, skórzana kurtka dla montera 200, garnitur czarny, nowy 550, smoking z kamizelką 250, jedwab liberti czarny 15 ł. 300, czarny wełniany 6 ł. 300, rękawiczki jedwabne, drobiazgi galanteryjne b. tanio, cylindry od 25, kapelusze, matinka biała, ręczny haft 100 marek. Sklep komisowy - W. Wojciechowicza, Piotrkowska 160. 9764—1

A. A. A. A. do sprzedania folwark przestrzeni 8 i pół włóki, w tem około 1 włóka łąk, w odległości 3-ch wiorst od m. Zduńskiej woli, 2 wiorsty od szosy, z inwentarzem i kresteneją. Bliższa wiadomość: — Łódź, Dzielna № 7, u adwokata Dzieniakowskiego. 9476—6

A. Kupujcie resztki tylko: Piotrkowska 34, drugie piętro, front, m. 5, na ubiory i palta oraz sukno na kożuszki i resztki na spodnie, suknie i bluzki damskie, chustki zimowe. 9755—1

Angielskiego teorji, literatury i konwersacji,— udziela rutynowany nauczyciel. Wiadomość: ul. Nowo-Cegielniana № 12, m. 4, front. Zastać można od 2—3 pp. i 7—8 wiecz. 9381-12

Angielskiego konwersacji i literatury gruntownie uczy N. Markowicz, Cegielniana 66. 9687—3

Apieczne szkło i szkolne kałamarze poleca: Huta szklana, — G. Mikulicki, Łódź, Piotrkowska 89. 9605—10

Bona wychowawczyni, Polka z dobrymi świadectwami poszukuje zajęcia do dzieci lub gospodarstwa domowego. Oferty składać w Adm. „Godz." sub Z. J. 9661—3

Czapki wełniane dla dzieci i dorosłych, w różnych kolorach, od 8-iu marek, poleca Bruno Rosenberg, Piotrkowska № 103. 9768—3

Czeladnik blacharski i chłopiec do praktyki potrzebni. Zgłaszać się: Piotrkowska 188. 9734—3

Chłopiec potrzebny do terminu. Orla 23. Stolarnia. 9529—3

Do sprzedania z powodu wyjazdu: garnitur marynarkowy, jasne palto jesienne, czarne spodnie sportowe w kratkę, jasne Cegielniana 64, w mleczarni. 9754—1

Dębowe krzesła, szafę, leżankę pluszem krytą, tanio sprzedam. Sienkiewicza 59, m. 4. 9750—3

Do sprzedania nowe karakułowe palto, mufka, czapka. Krótka № 9, m. 12, 3 piętro. 9739—2

Drogista dyplomowany, poszukuje posady w mieście lub na prowincji. Łaskawe oferty sub „Drogista" w adm. „Godziny". 9745—2

Dębowa łóżka, jasne, do sprzedania. Wiadomość: Zachodnia 51, m. 39. 9730—2

Do wynajęcia dwa sklepy: pierwszy cztero-okienny razem z pokojem i kuchnią, drugi jednookienny również z pokojem i kuchnią. Oświetlenie elektryczne. Cegielniana № 91. Wiadomość u stróża. 8590—8

Do wynajęcia lokal parterowy, składający się z 4 pokoi na jakąkolwiek pracownię, Cegielniana № 91. Wiadomość u stróża. 8591—8

Dom i zabudowania murowane z betonitów, pod dachem, wewnątrz niewykończone, z placem 3200 kw. łokci lub 9600 kw. łokci, w Rudzie, okazyjnie do sprzedania. Dzielna 36 b, m. 7 od 1 do 5. 9607—3

Drzewka alejowe, owocowe krzewy, konifery, duże partje klonów po bardzo niskich cenach, poleca z własnych szkółek J. Stoiński, Łódź—Bruss —Zdrowie. — Dobra okazja dla chcących zadrzewić swoje grunta. 9555-12

Energiczna panienka poszukuje jakiegokolwiek zajęcia. Oferty sub „Praca" w Adm. „Godziny". 9586—3

Inteligentna nauczycielka przysposabia do wszystkich klas szkół średnich, analfabetów wyucza polskiego, niemieckiego i rachunków, — cena przystępna. Benedykta 14, m. 28. 9609—3

Inteligentna panna, polka, z dobrej rodziny, znająca dobrze branżę kolonialną i obeznana dobrze z kasą, po powrocie z Rosji, poszukuje zaraz posady. Wiadomość: Cmentarna № 10a, u pp. Dzięgielewskich. 9535—3

Kajety najtaniej można nabyć w fabryce kajetów. I. Woźnica, Nawrot № 11. 9420—10

Krawaty przyjmuję do roboty, a także do przerabiania. Wólczańska 15, II podwórze, II piętro. 9422—3

Książki różnej treści, oraz klasyków i encyklopedje w języku polskim i niemieckim kupuję i płacę dobrze. Otelsberg Średnia 1, zastać od 1—3 popoł. 9643—2

Kupuję różne kwity lombardowe, brylanty, różne biżuterje, a także i zęby sztuczne, nawet i połamane. Łódź, Piotrkowska 9, lewa oficyna, II piętro, Michał Kon. Urzędowo dozwolone. 8527 patent. 9153—10

Krawiec damski, przyjmuje kostjumy i palta, ceny przystępne. M. Holcman, Nawrot № 8. 9651—2

Młoda zdolna panienka, umiejąca szyć i haftować, poszukuje posady w domu prywatnym albo w magazynie. Oferty w admin. „Godziny" pod H. M. 9718—1

Meble do sprzedania: kredens, otomany, szafy, łóżka, krzesła, biurka, lustra, umywalnie, zegary, duże dywany etc.— Aleje Kościuszki 17, m. 5. Od 1 do 4 pp. 9720—2

Maszyny do pisania „Underwood", „Remington", widoczne, kupię. — Oferty piśmienne: Krótka 5, Hilsberg. 9785—1

Meble sprzedaję: kredens, krzesła, salonik, szafy, łóżka żelazne, kuchenne urządzenia, trema. Dzielna 11, m. 25. Derejski 9492—6

Meble różne sprzedaje: łóżka, szafy, otomany, leżanki, fortepian krótki, oraz kuchenne urządzenie. — Piotrkowska 108, Przezdziecki. 9026—3

Pielęgniarka z Kochanówki — zgubiła torebkę damską, w której było około 40 mrk. gotówką, różne drobiazgi i paszport wydany w Łodzi, na imię Michaliny Szyba. Uczciwy znalazca zechce odnieść za nagrodą 30 mrk. do szpitala w Kochanówce. 9766—1

Pokój nieumeblowany, z oddzielnem wejściem, z elektrycznem oświetleniem, przy rodzinie, do wynajęcia. Gubernatorska 4, m. 12. 9756—2

Pianino zagraniczne, w dobrym stanie, do sprzedania, ul. Sienkiewicza 60, m. 2. 9741-5

Poszukuję gabinetu dentystycznego do wydzierżawienia, ewent. 1 lub 2 pokoje umeblowane, przy rodzinie, dla dentystki, pożądane w centrum miasta. Oferty w adm. „Godziny" pod „T. E." 9723—2

Pracowity uczciwy chłopiec, potrzebny do kantoru i sprzątania. Wiadomość: u p. Mazura, Południowa 9. 9736—1

Palto karakułowe, tanio do sprzedania, w dobrym stanie, zobaczyć można od 11—1 i od 2—4. Pańska 42, III piętro, front. 9533—3

Poszukuję obierzyn kartoflanych przy regularnym odbiorze. — Oferty sub „Obierki", składać w administr. niniejszego pisma. 9608—3

Pianino w dobrym stanie, do sprzedania, niedrogo. Przejazd 48, sklep galanteryjny, od 10 do 3 pp. 9614—3

Potrzebna panna chrześcijanka — do samodzielnego prowadzenia sklepu, branży kolonjalnej w Łodzi. Obowiązkowa kaucja, w sumie marek 1000. — Oferty sub „Samodzielna", należy nadsyłać pod adresem: Warszawa, ul. Nowowiejska 22, J. Drouet. 9658—2

Potrzebny maszynista do drukarni J. Szcześniewskiego, ul. Piotrkowska 118. 9678—3

Pokój obszerny, o 2 oknach, słoneczny, umeblowany, na II piętrze, z elektryczn., do wynajęcia pojedyńczej osobie. — Wiadomość: Zawadzka 36, m. 9. 9660—2

Resztki watoliny (czysto wełniana tkana wata) jak również różne resztki na damskie, męskie i dziecinne ubrania i okrycia. Bostony, szewioty, welury, jedwabie na bluzki. Różne wełniane resztki, cajgi, barchany i flanele. Łódź, Widzewska № 40, m. 10, front, II p. na prawo. 9069—20

Sienniki 3 i ćwierć łokcia długości, po 17.50, poleca Bruno Rosenberg, Piotrkowska № 103. 9769—3

Spodnie mocne, ciepłe i resztki pluszowe na zimowe paletka, tanio. Piotrkowska 145, m. 34. 9763—3

Sprzedam ładną bryczkę i piwiarnię. — Franciszkańska 11, w restauracji. 9751-4

Sprzedaję w dobrym stanie, dębową jadalnię. — Nowo-Targowa 5, II p., m. 6. 9748—3

Sprzedaję strusie pióra, plerezy oraz boa w różnych kolorach. Nowo-Targowa 5, II p., m. 6. 9749—3

Szynel czarny, uczniowski i kurtka do sprzedania. Gubernatorska 37, mleczarnia. 9721—2

Służąca uczciwa, starsza, umiejąca gotować, potrzebna do wszystkiego. Pensja od 25—30 mk. miesięcznie. Zgłaszać się: Andrzeja 24, III piętro, front m. 10, od 11—1 przed poł. 9733-3

Sprzedam place: przy ul. Konstantynowskiej (40×100 łok.) i Włodzimierskiej (50×120). Wiadomość: Konstantynowska 90, m. 11. 9663—5

Sypialnia dębowa, solidnej roboty, do sprzedania. Radogoszcz, ul. Zgierska 112. 9665—3

Uczeń VII kl. poszukuje kondycji. Oferty sub „Kondycja" w admin. „Godziny". 9713—2

Wycinanek szkolnych i ludowych, można się nauczyć na kursach W. Piaskowskiego, Andrzeja 37. Zapisy od g. 6—7. 9524—3

Zimowe palta, żakiety i inne rzeczy, tanio do sprzedania. Radwańska 19, m. 4. 9680—3

Zegar gazowy 5 płom. do sprzedania. „Izba Pracy", Benedykta 1. (9—1 i 3—6 popoł.). 9725—1

Zaginął paszport niemiecki wydany w Łodzi, na imię Antoniego Wisniewskiego. 9731-1

Zaginęła legitymacja chlebowa na imię Soni Bornstein, na 2 osoby. 9740—1

Zaginęła legitymacja chlebowa na imię Willego Lange na 4 osoby. 9742—1

Zaginęła legitymacja chlebowa na imię Leiby Wolfa Kuśnierza, na 12 osób. 97.2—1

Zaginęła karta węglowa wydana na imię Walerji Wróblewskiej. 9662—1

Zaginęła legitymacja chlebowa wraz z kartkami chlebowymi, na imię Lejby Epsteina, na 7 osób. 9545—1

Zaginęła karta węglowa za № 8295, wydana na imię Jadwigi Starzyńskiej. 9539—1

Zaginął paszport niemiecki wydany w Łodzi, na imię Walerji Wróblewskiej. 9662—1

Zaginął paszport niemiecki wydany w Łodzi, na imię Anny Czekałowskiej. 9632—1

Zaginął paszport niemiecki wydany w Łodzi, na imię Emila Benndorf i kwit rejestracji strat wojennych za № 8575. 9666—1

Zgubiono paszport i kartę węglową na imię K. Reich. Łódź, Nawrot 51. 9544-1

Zaginął paszport niemiecki, familijny, wydany w Łodzi, na imię Antoniego Sela. 9577—1

2 place do sprzedania razem, w Rudzie Pabjanickiej ogółem 18,714 łok. kw. Wiadomość: Składowa 21, m. 5, od 11 do 4 popoł. 9758—3